Nr. 4. WRZESIEŃ—PAŹDZIERNIK 1932. ROK 8.

HOSTJA

DWUMIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SZERZENIU RUCHU EUCHARYSTYCZNEGO WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

ORGAN RYCERSTWA JEZUSOWEGO
CZYLI
KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ

WYDAWNICTWO KSIĘŻY JEZUITÓW
KRAKÓW — KOPERNIKA 26

TREŚĆ ZESZYTU:

WW. Księża Dyrektorzy Rycerstwa-Krucjaty w sprawie uzyskania dyplomu erekcji i agregacji mogą się zwracać do Centralnego Sekretarjatu Krucjaty w Krakowie, ul. Kopernika 26.

Warunki prenumeraty „Hostji“.

wychodzi co dwa miesiące (z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych lipca i sierpnia) w objętości 32 stron druku.

Prenumerata roczna wynosi 2·00 zł. — Każdy pojedyńczy zeszyt 50 gr.

Prenumeratę opłacać należy, jak za wszystkie inne publikacje Tow. Jez., jedynie pod adresem

ADMINISTRACJA WYDAWNICTW KSIĘŻY JEZUITÓW
Kraków, Kopernika 26.

Nasze konto w P. K. O. 400.152.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Drukarnia „Przeglądu Powszechnego“ — Kraków, ul. Kopernika L. 26

Krucjata Eucharystyczna a powołanie.

Prawdziwie szczęśliwym jest ten katolicki naród, który posiada odpowiedni zastęp wielkich i wybitnych przewódców duchownych i świeckich. Ci bowiem podtrzymują ducha narodu, kierują jego rozwojem, wskazują na niebezpieczeństwa, oraz prowadzą do pokoju i szczęścia.

Krucjata eucharystyczna spełnia bardzo wielkie w tym względzie zadanie. W zaraniu bowiem życia budzi wśród młodzieńczych dusz wzniosłe powołanie do wielkich zadań i ciężkich ofiar. Budzi powołania nietylko do kapłańskiego i zakonnego stanu, lecz przedewszystkiem do katolickiego apostołowania w stanie świeckim.

1. *Eucharystyczny Jezus a dziecko.*

Duchowe związki dziecięcego serca z Eucharystycznym Chrystusem są niewysłowione. Całkiem mimowolnie, wiedzione jeno głęboką potrzebą swej duszyczki, lgnie dziecię do Chrystusa, do łączności z Nim w Komunji św.

Niezwykła jasność wzroku, czystość bez skazy duszy, zachwycająca prostota dziecięcego serduszka, upodobanie w tem, co piękne, uzdalnia takie dzieci szczególniej do przyjęcia prostych a wzniosłych nauk i prawd Bożych.

Dziecku jest obca: nieufność, chytrość, znużenie, uprzedzenia, paczące czyny dojrzałego człowieka. Pomiędzy niem a prawdą niema zasłony.

Zrzeszenie wszystkich członków Krucjaty sprzyja tej niebiańskiej łączności dusz dziecięcych z Jezusem Eucharystycznym. Większej zażyłości z Jezusem poza Krucjatą Eucharystyczną niema. Jest to organizacja świeża, nowa, bo nawet 20-tu lat niema istnienia — a już doszła do tak świetnego rozkwitu i rozwój jej coraz szersze zatacza kręgi z niecodziennym wynikiem.

2. *Religijna atmosfera Krucjaty.*

Stwierdzoną to rzeczą, że żadne środowisko nie jest bardziej podatnym gruntem pod siejbę powołań, jak Krucjata Eucharystyczna. W tej sprawie niema dwóch zdań. Celem Krucjaty Eucharystycznej jest posiać w duszy dziecięcia, przy eucharystycznych środkach, pierwsze

ziarna prawdy, ułatwić ich kiełkowanie i wzrost do pełni życia chrześcijańskiego przez częstą Komunję św. i zwycięstwo nad sobą z miłości ku P. Jezusowi; lecz to samo w sobie nie jest jeszcze budzeniem powołań. Krucjata Eucharystyczna jest według swoich ustaw szkołą prawdziwie chrześcijańskiego życia czynu. Jak stąd widać, nie jest ona swoistem dziełem krzewienia tylko kapłańskich powołań. Przyłącza się do tego jeszcze i ta okoliczność, że Krucjata Eucharystyczna, która znajduje się w częstszej łączności z Eucharystycznym Jezusem, żyje życiem chrześcijańskiem w całej pełni. Działanie łaski objawia się silniej, bo przeszkód nie znajduje. Słowo Boże ma lepszy przystęp do serca dzieci, a skuteczność jego nie jest niczem krępowana. To wszystko przysposabia dusze dziecięce do uległości i przyjęcia głosu Bożego, wzywającego do życia wyższego w stanie duchownym czy w stanie świeckim.

Zdziwią się może ci katolicy, którzy wyobrażają sobie, że powołanie Boże spada na duszę, jak grom błyskawicy, który powalił z konia na ziemię św. Pawła, a blaskiem zaćmił mu oczy na drodze do Damaszku. Pewnie, że poznać w dziecku oznaki prawdziwego powołania oraz pewne określone jego objawy jest rzeczą mądrości i roztropności teologów, którzy w tym względzie idą za tradycją Kościoła, oraz jest to rzeczą doświadczonych spowiedników.

Powołania, jako takie — znaną to rzeczą — w większości wypadków budzą się w środowiskach głęboko religijnych i szczerze pobożnych, a źródłem ich znajomość prawd wiary i katechizmu oraz czynnie budujące życie katolickich rodziców i nauczycieli i nabożne z głęboką wiarą przyjmowanie Sakramentu Eucharystji. W Krucjacie ani się nie namawia ani się nie zachęca do kapłaństwa lub życia zakonnego, lecz stwarza się prawdziwie religijną, eucharystyczną atmosferę, która pobudza do pięknych i wzniosłych czynów dla miłości P. Jezusa.

Ideał kapłański, otoczony nimbem czci i świętości, niejedną duszę chłopięcą porywa ku sobie... i decyduje się chłopiec zostać księdzem, łaska Boża uczyni resztę. Tak więc Krucjata Eucharystyczna, choć nie ma wyraźnego celu krzewienia powołań kapłańskich, budzi ich w rzeczy-

wistości wiele, a to dlatego, że w swej organizacji tak wysoko stawia cześć Najśw. Eucharystji, a stąd już wiedzie wybrańców bożych naturalną zresztą drogą do wyłącznej służby Ołtarza. Będą to jednak zawsze tylko jednostki.

3. *Apostolstwo w stanie świeckim.*

Wśród wielkiej znowu części dzieci z Krucjaty obudzi się gorący duch apostołowania w stanie świeckim.

Krucjata Euchar. przedstawia się dzieciom tem, czem jest w istocie: *prawdziwą Krucjatą*. W tem jednem słówku streszcza się wezwanie do wzniosłej walki, do pełnego ofiar poświęcenia. Jest to wezwanie dusz młodocianych do mężnej i gorącej pracy apostolskiej, do zapomnienia o sobie samym dla sprawy, która ogromnie przewyższa człowieka, jako takiego i jego przeciętne ambicyjki. Jednem słowem rycerzyk i rycerka eucharystycznego Jezusa zaczyna się heroicznie zwyciężać i innych do takiej pracy życiowej zachęca. Dziecko jest ogromnie wrażliwe na to, co jest wielkie, wzniosłe, apostolskie i trudniejsze w ideale, który mu przedstawiamy. Dziecko już z natury jest uskrzydlone, a skrzydła jego duszy jakże często bywają w życiu późniejszem złamane. A przeto w chwili, gdy je ma jeszcze całe, trzeba przyzwyczajać je do górnych lotów.

To nie jest teorja, to są fakty. W krótkiem i jasnem sprawozdaniu, jakie złożył ks. Theas, przytacza liczne przykłady dusz dziecięcych z Krucjaty, dusz tak wzniosłych i tak szlachetnych, że aż podziw bierze. Dobrowolnie a raczej samorzutnie podwajają te mężne dzieci swe modlitwy i ofiary, a zwłaszcza te, które ich najwięcej kosztują.

Zaprawiają się myśleć o innych, mianowicie: o duszach cierpiących i chorych, a zwłaszcza żyjących bez Boga; za nich się umartwiają i modlą gorąco. Wiadomem jest, że wśród dzieci wiele jest misjonarek i małych apostołów. Ze szczególniejszym zapałem zwracają swe oczy na niwy misyjne, do pogan, których trzeba nawracać. Nie są to tylko młode urojenia, gdyż czynem i wysiłkiem okazują zadziwiające zrozumienie tych bożych rzeczy, których poznanie i umiłowanie zawdzięczają Krucjacie.

Rycerze Krucjaty idą wiernie za wskazówką hasła ich, wypisanego na sztandarze każdej grupy: »Módl się, komunikuj często, poświęcaj się, bądź apostołem«.

Ponadto Krucjata, wskazując dzieciom Najśw. Eucharystję, nie podaje im trudnej nauki o Najśw. Sakramencie, którąby ich dopiero zawiodła do stóp, lecz wskazuje im postać żywą Jezusa, który od 2000 lat z tabernakulum wyciąga do nich ręce z tkliwą i nieskończoną miłością. Dziecię, któregoby oderwana nauka o Najśw. Sakramencie nie pociągała, będąc niezrozumiałą — jest zachwycone postacią żywego Eucharystycznego Jezusa i całym pędem swej duszy lgnie w jego otwarte ramiona, ponieważ ma serce jeszcze czyste i niezepsute.

Krucjata Eucharystyczna nie przeładowuje przepisami swych członków. Stwarza tylko przez Eucharystję atmosferę wspaniałomyślnej hojności dzieci względem Jezusa i wytwarza między Nim a poszczególną duszą jak najserdeczniejszą łączność. Pomaga dzieciom do wierności temu ideałowi przez te proste praktyki pobożne, zwłaszcza zaś przez modlitwę poranną Krucjaty. Każdy członek Krucjaty przypomina sobie w tej modlitwie intencję miłości Bożej w rzeczach trudnych i wielkich wysiłkach — i tak zbiera skarby zasług przed Bogiem.

Cóż przeto dziwnego, że, jak z urodzajnego czarnoziemu wyrastają cenne kwiaty ogrodowe — tak budzą się wzniosłe powołania z Eucharystycznej niwy, Krucjaty? Ile to wyrośnie z Krucjaty kapłanów, zakonnic i zakonników oraz dzielnych katolików i katoliczek czynu, gdy na całym świecie jest przeszło 2.000.000 członków Krucjaty; z tej liczby we Francji samej jest około 200.000 członków, a u nas w Polsce 40.000.

Zaprowadzajmy Krucjatę w każdej szkole, w każdym zakładzie i w każdej parafji. Oprac. *M. D.*

Rycerka — pośredniczką zgody.

Podczas przygotowania do pierwszej Komunji mała dziewczynka, która nie była jeszcze rycerką, słyszała czytany ustęp z czasopisma dla Krucjaty, gdzie była mowa o dziewczynce, która modliła się i robiła ofiarki, aby uprosić zgodę między jej rodzicami.

Bardzo wielkie wrażenie zrobił na niej ten przykład, zwłaszcza, że i w jej rodzinie nie było zawsze doskonałej jedności. Odtąd ilekroć spostrzegła niezgodę kryła się do swojego pokoju i modliła się przy swojem łóżeczku.

Raz matka zastała ją na takiej modlitwie i z rozrzewnieniem dowiedziała się o złotem sercu dziecka. Ojciec zaś, zaciekawiony znikaniem córki w czasie kłótni rodzinnej, zapytał o powód tego matkę...

I on także wzruszony i pojmując wzniosłą myśl, która przyświecała małej, powiedział: »Dobrze! każdy z nas ustąpi ze swego; nie będzie więcej krzyków i nieporozumień; od dziś będzie między nami pokój... a nasze dziecko mieć będzie pociechę, że jego modlitwy nie były daremne«.

Co może rycerka.

Działo się to w czasie ostatniej Wielkanocy w Algerji. Pewna rycerka udała się ze swymi rodzicami na wieś, gdzie ma przepędzić kilkanaście dni.

Rano w dzień wielkanocny nie chce jeść śniadania; pytają się dlaczego. Może kaprys dziecka...

— Nie, mówi ona, dzisiaj Wielkanoc, chcę iść na Mszę i do Komunji św.

— Jakto na Mszę? Przecież kościół bardzo daleko; zresztą nie możesz iść w tej sukience i tym kapelusiku, nie wypada w tak wielkie święto; więc zjedz śniadanie i nie myśl o tem; niema nikogo, ktoby z tobą poszedł.

— Ja chcę iść na Mszę — odpowiada dziecko z energją.

Mała kuzynka, obecna przy tem, mówi, że i ona też chce iść. Odpowiadają jej:

— Ty? tyś jest chora, siedź cicho!

Dziecko uderzyło w płacz. Wobec stanowczości jednej i płaczu drugiej, rodzina zastanawia się. Auto jest tuż w garażu. Wreszcie decydują się i przygotowują do drogi. Siadają do auta. Mała rycerka uszczęśliwiona idzie przyjąć Jezusa i przedstawić Mu całą rodzinę, przybywającą złożyć Mu wizytę, dzięki jej stanowczej energji.

Oto zwycięstwo! Radość dwóch małych rycerek algierskich.

Na zebrania Krucjaty.

1. *Słodki ciężar.*

Było to w czasie inwazji bolszewickiej w roku 1920. Grad pocisków zasypał wioskę. Chaty zaczęły płonąć. Ogień rozszerzał się szybko, zbliżał się ku kościołowi. Wszyscy stąd dawno uciekli, ks. proboszcza bolszewicy rozstrzelali, uważając go za szpiega, a w kościele pozostał tylko sam P. Jezus. Wszyscy o Nim zapomnieli. Tylko mały Adaś, ministrant, kryjący się teraz wraz z rodzicami w pobliskim lesie, wiedział o tem. Widzi z oddali, jak już i jego chata płonie, obory, stajnie; jeszcze tylko parę chat dzieli kościół od płomieni. Coś go pchnęło naprzód. Poleciał. Nie zważał na świszczące mu mimo uszu kule. Wpadł przez wyszarpane granatem okno zakrystji do kościoła, porwał ze drżeniem z tabernakulum puszkę z Najśw. Sakramentem i począł uciekać, bo już i kościół stał w płomieniach. Nie mógł już teraz wracać do rodziców, bo go spostrzegli bolszewicy i kilku z nich poczęło go ścigać. Adaś ze słodkim ciężarem rzucił się wpław przez Dniestr. Przepłynął. Przyciskając do piersi Jezusa, jak drugi Tarzycjusz, poniósł Go do niedalekiego miasteczka i tam oddał kapłanowi.

2. *Kwiat Niepokalanej.*

Nie masz to, jak nasze polskie majowe nabożeństwo! Takie miłe, słodkie, pociągające, bo o Marji tam mowa.

Tuż obok historycznych Maciejowic jest mała wioska. dość daleko położona od kościoła. Nie wszyscy mogą być obecni w kościele codziennie na majowem nabożeństwie. Skoro więc tylko słońce schowa się za bory sine i poza modrą Wisełkę, zaraz po chatach i polach słychać pieśni o Marji, przeważnie usty wieśniaczemi i pastuszków śpiewane. Każda figura przydrożna i posągi Niepokalanej mienią się w maju od świeżych wieńców, rękami dziewcząt uwite. Najwięcej lśnią się białe, wielkie kwiaty. tchnące dziewiczością i czystością, to kwiaty Niepokalanej — lilje.

Mała sierotka, Marysia, co tam na skraju wioski, pod lasem mieszka, w walącej się chacie, hoduje i podlewa

olbrzymie pęki tych kwiatów, by choć po dwie, trzy gałązki codzień rano zanieść pod stopy matczyne — Niepokalanej. Wije Jej prócz tego, pasąc bydełko, koronę z róż, bławatków, nucąc przytem ulubioną swą pieśń: »Matko niebieskiego Pana«. Figura Najśw. Marji Panny na rozdrożu mieni się od kwiecia, jej rękami znoszonego.

Jednego poranku nie zauważono sieroty, śpieszącej pod figurę, ani nie słyszano jej pieśni. Marysia przebiła sobie nogę na gwoździu.

— To dla mej Pani — mawiała.

Cierpiała bardzo, ale miłość i pamięć o Niepokalanej osładzała jej cierpienia.

3. *Krok naprzód.*

Wichura zgarnia pył śnieżny z pól, dróg i unosi go wciąż naprzód, zasypując wyboje, rowy, wąwozy.

Zawiejka. Mróz ponad 10 stop. C.

Drogą przez las biegnie z książkami pod pachą Maciek do gimnazjum. Jest w trzeciej klasie. Rodziców ma biednych; trudno im opłacić mieszkanie w mieście, a dwa kilometry tylko w taki dzień, jak dziś, są dla Maćka uciążliwe. Ale on zawsze wesoły. Należy do Krucjaty Eucharystycznej.

Wpada do gmachu szkolnego, otrzepując się ze śniegu i jeszcze na korytarzu wyciąga jakiś notesik i pilnie sobie w nim notuje pięć kresek. To są jego dzisiejsze ranne ofiarki. Potem ich będzie miał więcej. Dziś wstał natychmiast, jak go zbudził ojciec, wypił herbatę bez cukru, nie upominając się o niego, choć miał wielką ochotę prosić, a trzy kreski zaznaczył przy słowie: kłamstwo, ponieważ przyznał się bratu do winy, aż trzy razy, choć mu to trudno przychodziło.

4. *Śladami milczącego Jezusa.*

— Ja tak chciałbym opanować moje gadulstwo, skarżył się Heniek swemu księdzu prefektowi, a nie wiem, jak to zrobić.

— A więc chciej i hamuj swój języczek. Przełam się. Wyobraź sobie Jezusa poranionego i pooranego biczami, zalanego krwią, a korona cierniowa wryła się w Jego

zbolałą głowę. Nielitościwi żołdacy zawiązują Mu oczy i bijąc Go po twarzy, wołają, by im prorokował, kto Go uderzył. A Jezus milczy. I ty milcz!

— Dobrze!

Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale nie mógł. Żal go schwycił za gardło, łzy w oczach stanęły i odszedł poważny, by choć trochę tak umieć milczeć, jak cierpiący Jezus.

I potrafił tego dokonać aż dotąd.

5. *Święta pomyłka.*

Kostek peroruje i udowadnia kolegom, że on ze wszystkich drugoklasistów z całego gimnazjum najlepiej gra w siatkówkę i jeździ lepiej na łyżwach od Bolka z ósmej klasy. Ktoś zaczął oponować. W jednej chwili pięści Kostka znalazły się w robocie i najniewinniej w świecie otrzymał w twarz Leszek tak mocno, że mu krew z nosa poszła. Otarł ją chusteczką, usunął się z przed oczu innych, by nie dać kolegom poznać, że cierpi.

Dopiero wieczorem, ze świętą dumą, przy paciorku wieczornym, miał co ofiarować Jezusowi.

6. *Pokusa.*

— Chodź na ślizgawkę — woła Edek Staszka zaraz po obiedzie.

— Nie mogę, ponieważ jeszcze nie odrobiłem lekcyj, a tatuś mi kazał najpierw odrobić dobrze lekcje, a potem dopiero będę mógł pójść na ślizgawkę.

— At, głupstwa pleciesz! Rzuć te książki w kąt, lekcje odrobisz wieczorem. Ja zawsze tak robię.

— Nie mogę!...

Edek poleciał. Widział go Staszek i coś go ciągnęło; nęciły go łyżwy; widział kolegów uganiających po lodzie, kreślących kółka, trójki, pętliczki... Już miał rzucić książki, pióro i zeszyt; nie, otrząsnął się. Odwrócił głowę od okna i wzrok jego padł na odświętne ubranie, gdzie na mundurku szkolnym błyszczała odznaka rycerza Krucjaty Eucharystycznej.

Jakaś siła nim owładnęła.

Przysiadł do książki, odrobił lekcje w krótkim czasie i z lekkiem sercem wybiegł z łyżwami na lód.

Nazajutrz otrzymał dobrze z matematyki, a Edek oczywiście niedostatecznie, ponieważ zadania nie miał czasu odrobić, a wieczorem sen mu oczy skleił.

Jezus pilnuje swych rycerzyków.

7. *Ręka na piersiach.*

— Czemu ty tak często odpinasz ten guzik od kurtki i znowu zapinasz? — pyta się Tadek Zbyszka.

— Powiedziałbym ci, ale się ze mnie wyśmiejesz, albo mnie zdradzisz.

— Nie! jakiem rycerz!

— Otóż ja się nie bawię, rozpinając i zapinając ten guzik od mundurka na piersiach, ale wtedy nieznacznie, aby nikt nie widział, biję się w piersi i przepraszam Jezusa za małe, drobne wykroczenia. Chcę być czystym ciągle, ażebym mógł jutro pójść do Komunji św.

A. G.

Krucjata Eucharystyczna dzieci na Kongresie w Radomiu.

Trzy wspaniałe triumfalne bramy na ulicach Radomia z wiekopomnem hasłem: »Chrystus żyje — króluje — rządzi!« dobitnie głosiły setkom tysięcy uczestników ideał i nastrój kongresu. Przez trzy dni myśli, słowa, przemówienia, obrady ześrodkowały się jedynie około Osoby Eucharystycznego Chrystusa Króla. Całość kongresu przy sprzyjającej pogodzie wypadła wprost wspaniale. Szeroko rozwinięta w Polsce, bo 40.000 obejmująca organizacja dzieci, tak zwana Krucjata Eucharystyczna serdecznym hołdem dziecięcym miłości dodała tym podniosłym chwilom niezwykłego uroku, jakoby wiosennej świeżości. Odświetnie przybrany kościół św. Trójcy zapełniły dnia 28 czerwca setki dzieci ze sztandarami i oznakami Krucjaty. Po uroczystej Mszy św., celebrowanej przez ks. prałata Burakowskiego z Łodzi, wygłosił do dzieci serdeczne przemówienie ks. proboszcz K. Grelewski. A gdy następnie przy przepięknej słonecznej pogodzie zwarte sze-

regi dzieci utworzyły długi pochód do sali obrad — to odczuć można było siłę i potęgę tej najmłodszej organizacji Chrystusa Króla. Transparenty i tablice wykazywały zjazd dzieci z Warszawy, Łodzi, pod opieką SS. Urszulanek S. J. K. Skarżyska - Kamiennej i bardzo wielu bliższych i dalszych miejscowości. Dzieci z Łodzi występowały w mundurach Krucjaty. Ministranci kościoła Panny Marji w Radomiu z tar-



Pochód Krucjaty na Kongresie Eucharystycznym w Radomiu.

czami i halabardami. Zebranie Krucjaty zaszczycili swą obecnością J. E. ks. Kardynał Kakowski, J. EE. ks. Biskup Jasiński, ks. Biskup Kubicki, którzy w bardzo gorących słowach zachęcili dzieci do wiernej służby Eucharystycznemu Jezusowi.

M. U. Ledóchowska, generalna przełożona SS. Urszulanek S J. K., gorliwa opiekunka Krucjaty, wygłosiła gorące przemówienie, wskazując dzieciom ogromne korzyści z należenia do Krucjaty.

Następnie naczelny dyrektor Krucjaty w Polsce, ks. J. Bok T. J., przedstawił w płomiennych słowach na wzorze św. Tarcyzjusza wzniosłe hasła Krucjaty oraz sposoby pracy nad

kształceniem anielskiego charakteru. Piękne śpiewy oraz stosowne deklamacje zakończyły ten przecudny Eucharystyczny Poranek. Dzieci wracały uszczęśliwione. A bardzo dużo wybitnych kapłanów, sióstr zakonnych, wychowawczyń i wychowawców, którzy wzięli udział w tej uroczystości, wyszło



Krucjata dzieci na Kongresie Eucharystycznym w Radomiu 29. VII. 1932.

z niezwykle podniesionym duchem do dalszej pracy w Krucjacie, która jest jasną zorzą przyszłości w obecnych ciężkich czasach religijnych i społecznych.

Krucjata Śląska w hołdzie Eucharystycznemu Krolowi.

Dnia 22 maja b. r. Panewnik był widownią przepięknej uroczystości, która w sercach uczestników pozostawi na zawsze wspomnienie niezatarte. Krucjata Eucharystyczna Śląska zgromadziła przed Grotą Królowej Serca Jezusowego przeszło 4.000 swych rycerzy i rycerzyków, którzy ze wszystkich miejscowości naszej dzielnicy pośpieszyli, by tutaj złożyć hołd Eucharystycznemu Królowi.

Komunja św. dzieci.

Ciepły, wiosenny poranek, zdawał się sam zapraszać dziatwę na tę przepiękną uroczystość. Młodzi rycerze i rycerki (te ostatnie przeważnie w biel odziane) napływali już od godziny 8 ze wszystkich stron naszej ziemi. Wagony kolejowe, autobusy, wozy co chwila wyrzucały całe zastępy dzieci, na których jasnych twarzyczkach przebijał jakiś rzewny i uroczysty nastrój. Same Łaziska Górne przysłały swą dziatwę na 13 prześlicznie przystrojonych wozach w liczbie około 350. Generalny dyrektor Krucjaty O. Józef Bok, superjor OO. Jezuitów z Dziedzic, witał napływającą dziatwę i kierował ją grupami do kościoła, gdzie kapłani rozdzielali Komunję św. Bo trzeba wiedzieć, że cała zgromadzona dziatwa wraz ze swemi kierowniczkami i kierownikami przystąpiła tego dnia do Stołu Pańskiego.

Uroczysta Msza św.

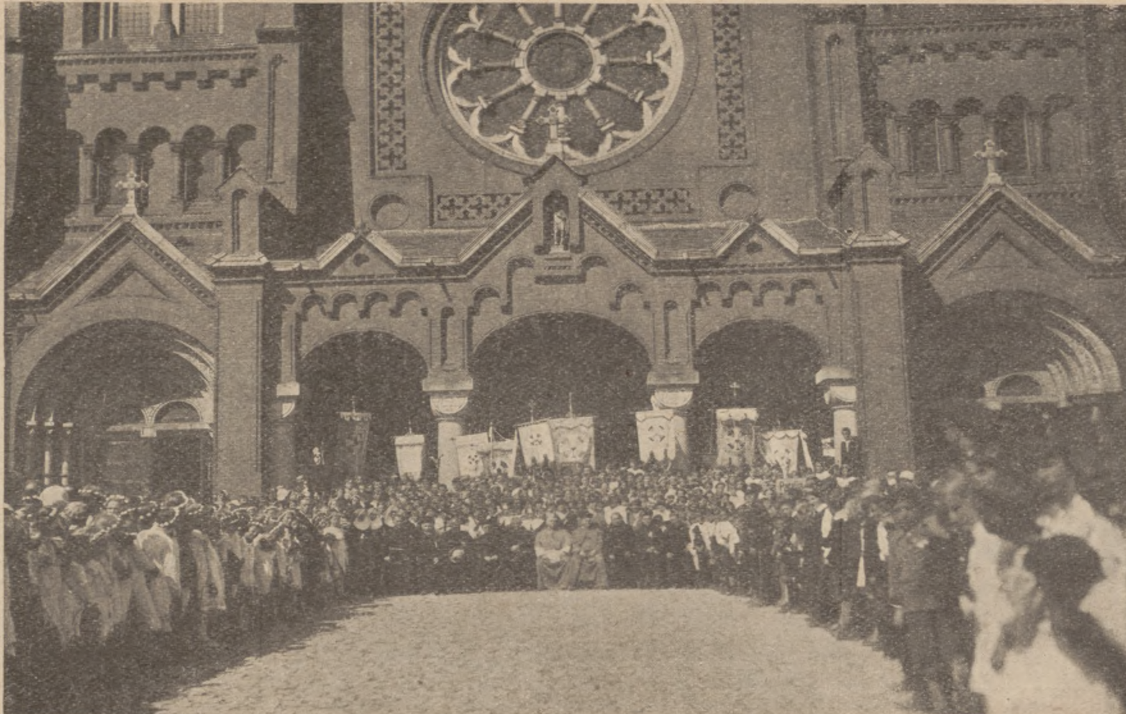
O godzinie 9.15 zaczął Jego Ekscelencja ks. Biskup Stanisław Adamski, w otoczeniu licznego duchowieństwa, Przenajświętszą Ofiarę. Przecudny był to widok. Cała przestrzeń przed grotą, zapełniona rozmodloną dziatwą, a nad jej główkami powiewały sztandary poszczególnych Krucjat.

Po Mszy św. Najdostojniejszy nasz Arcypasterz wstępuje na podwyższenie, służące za ambonę i serdecznie, jak ojciec najlepszy przemawia do zgromadzonej dziatwy. Mówił o głębokiej wierze, z jaką mamy się do tej wielkiej tajemnicy Miłości Zbawiciela odnosić, mówił o miłości, jaką winne serduszka dla Zbawiciela pałać, a potem nawiązał do dzisiejszej uroczystości Przenajświętszej Trójcy i, robiąc z temi hufcami dzieci znak krzyża św., zachęcał je wiernie i mężnie stać przy wierze ojców. Wkońcu podniósł ogromne znaczenie Krucjaty Eucharystycznej, która uczy dziecko, jak gorąco ma kochać swego Eucharystycznego Króla.

Defilada dzieci.

Po przemowie Najdostojniejszy Arcypasterz stanął na uboczu, otoczony licznym zastępem duchowieństwa z całego Śląska, i zaczęła się defilada dzieci.

Dziatwa w szeregach, ugrupowana wedle swych miejsco-



J. E. Ks. Biskup Adamski wśród młodzieży na zjeździe w Panewniku na Śląsku.



Defilada rycerek w »Dniu« Krucjaty Śląskiej«.

wości, prowadzona przez Panie Kierowniczki, Panów Kierowników lub Siostry zakonne, postępowała śmiało i karnie, jakby już dorosłe kadry rycerstwa Chrystusowego. Nad jej główkami powiewały piękne sztandary. Kroczyła dziatwa z Katowic (z obydwóch parafij), następnie z Katowic - Załęża, Bogucic, z Katowic - Ligoty, Panewnika, Zawodzia, Królewskiej Huty (ze wszystkich parafij), Chwałowic, Dąbrówki Małej, Chorzowa, Janowa, Giszowa, Józefowca - Wełnowca, Hajduk, Kochłowic, Mysłowic, Murcków, Nowego Bytomia, Nowej Wsi, Łazisk. Piekar, Orzegowa, Rybnika, Rudy Śl, Siemianowic, ze Strumienia, Świętochłowic, Tarnowskich Gór, Cieszyna, Wodzisławia; nie brakło też i Krucjaty ze Sosnowca i z Zagórza obok Dąbrowy Górn.

Uroczysta Akademja u SS. Służebniczek.

Po śniadaniu i odpoczynku rozpoczęła się uroczysta akademja w przepięknie zielenią i kwiatami przystrojonej sali SS. Służebniczek. Na akademję złożyły się najpierw bardzo ładne produkcje śpiewu, deklamacje wykonane tak śmiało, z takim wdziękiem, tak składnie, że obecnych wszystkich po-

dziw brał i nie mogli się dość nachwalić tej ogromnej pracy, włożonej przez panie kierowniczki i Siostry zakonne.

W czasie akademji zabrał głos O. Bok T. J., witając Najprzew. ks. Biskupa i dziękując mu za jego ojcowską życzliwość wobec Krucjaty Eucharystycznej, która jest jednym z zasadniczych i podstawowych czynników w misji wewnętrznej naszej diecezji śląskiej. Następnie podziękował O. Bok wszystkim organizatorom i organizatorkom. Podniósł ofiarność także Pań z Sodalicji, ofiarność Sióstr zakonnych, rodziców i wychowawców, którzy wszyscy nie wahali się włożyć tyle trudu i starania, nawet ofiar materjalnych. Następnie ukazał się na estradzie, witany burzą niemilknących oklasków, nasz niestrudzony Arcypasterz i ponownie przemówił bardzo serdecznie do dziatwy, podnosząc szczególniej, jak wzniosłą i szczytną jest służba Eucharystycznemu Jezusowi. Podniósł również dalej ogromną gorliwość organizacyjną zjazdu, dziękując O. Dyrektorowi i pp. kierowniczkom i kierownikom i zachęcając do dalszej ofiarnej i gorliwej pracy, która niewątpliwie jest jednym z ważnych czynników Akcji Katolickiej i ma bardzo doniosłe znaczenie. Po przemowie Najprzew. ks. Biskupa dzieci odegrały przepiękne



Defilada rycerzy Krucjaty przed Ks. Bisk. Adamskim w Panewniku.

urywki sceniczne. Akademję zakończono odśpiewaniem hymnu Krucjaty Eucharystycznej.

Nabożeństwo majowe i procesja.

Po południu o godzinie 2.30 odbyło się w kościele OO. Franciszkanów uroczyste nabożeństwo majowe, celebrowane przez O. Gwardjana Bonawenturę Cichonia. Po nabożeństwie zaś wyszła z kościoła procesja z Przenajświętszym Sakramentem. Przepiękny, prawdziwie do łez wzruszający był to widok: Eucharystyczny, (Nieśmiertelny Król wieków) niesiony w pozłocistej monstrancji, otoczony, jakby swą najmilszą gwardją przyboczną tysiącami dziatek, które tak lubiał przyciskać do serca, gdy jeszcze jego stopy Przenajświętsze deptały ścieżki Ziemi św. Dziwnie wzruszający był ten widok, a zarazem także dziwnie podnosił na sercu i dodawał ducha. Tem większą też uczestnicy wyrażali wdzięczność organizatorom uroczystości, którzy tyle ofiar i trudów ponieśli. Bo że uroczystość ta tak pięknie wypadła, to po naszym Arcypasterzu, który raczył swą obecnością ją uświetnić, i licznem duchowieństwie, przypisać należy głównie ofiarnej pracy wszystkich kierowniczek i kierowników, wszystkich Sióstr zakonnych, które już od dawna nad dziatwą w tym kierunku pracują, p. inż. M. Poradowskiej, która objęła kierownictwo komitetu, pani prezydentki Małeckiej, sekr. p. Popowiczównej, p. Hallerównej, p. Dr. Droźniewiczowej, ofiarom pieniężnym Sodalicji Pań i Nauczycielek w Katowicach i wszystkich Pań i Panów z Zarządów Krucjaty.

»Uczestnik uroczystości«.

Dzień Krucjaty w Warszawie.

»Dopuście dziatkom iść do Mnie i nie zabraniajcie im, albowiem takowych jest Królestwo Boże«. (Mar. 10, 14).

Jak imponujący jest rozwój Rycerstwa Jezusowego dowiódł »Dzień Krucjaty«, uroczyście obchodzony dn. 5 czerwca w naszej stolicy. Mimo to, że Krucjata została założona w Polsce niedawno, należy do niej kilkanaście tysięcy dzieci, a liczba ta wzrasta coraz bardziej. W roku bieżącym osoby, kierujące tym ruchem, postanowiły urządzić »Święto Kru-

cjaty« w Warszawie ku pokrzepieniu ducha świata katolickiego, tak się radującego zawsze na widok triumfu Kościoła Chrystusowego. Jako dzień wybrano niedzielę, 5 czerwca, w kilkanaście dni po uroczystości Bożego Ciała, a w oktawie święta Serca Jezusowego.

Pogoda przepiękna, jakby Chrystus przez te promienie słoneczne uśmiechał się do ziemi i kładł Boskie swe Dłonie na główki garnących się do Niego dziatek. Od rana widać na ulicach Warszawy gromadki dzieci z rozmaitych Krucjat, dążące ze sztandarkami do katedry, gdzie o godzinie 9-ej ma być odprawiona uroczysta Msza św. Przed nabożeństwem w kościele jest tak tłoczno, że jasne i ciemne główki dziecięce niemal stykają się ze sobą. Uroczystość rozpoczyna się od pięknego przemówienia ks. prob. Murawskiego. O godzinie 9-ej Msza św., podczas której dzieci śpiewem chóralnym starają się uczcić swego Króla. Od samego początku nabożeństwa 4 kapłani udzielają Komunję św. tym rycerzom i rycerkom Chrystusowym, a choć nabożeństwo przeciągnęło się dość długo, część dzieci komunikowała już po Mszy św.

Następnie dzieci, mieszkające w pobliżu, udały się na posiłek do domów, większość jednak spożyła wspólne śniadanie, a mianowicie około 100 dzieci w zakładzie bł. Bronisławy przy ul. Piwnej, reszta zaś w liczbie 1200, u Sióstr Urszulanek S. J. K., które miały niemało trudu, żeby tę »zgłodniałą rzeszę« nakarmić. Po śniadaniu wszystkie dzieci zgromadziły się u SS. Urszulanek, skąd o g. 12-ej wyrusza uroczysty pochód do kościoła pp. Wizytek. Na przedzie widzimy zasłużonego ks. kanonika Niemirę, kierującego pochodem. Rozpoczyna go orkiestra zakł. ks. Toporskiego, za którą kroczą nieskończone szeregi rycerzyków Chrystusowych ze swemi biało-niebieskiemi sztandarami. Z hymnem Krucjaty, śpiewanym przez uczestników pochodu, szeregi rycerskie idą jedne za drugiemi przez Dobrą, Marjensztadt pod Stary Zamek królewski, a stąd przez Krakowskie Przedmieście do kościoła pp. Wizytek. Tu oczekuje dzieci ks. Bisk. Szlagowski w mitrze i z pastorałem, wprowadza je do świątyni, a następnie przemawia do zebranych z ambony w prostych a jednak tak podniosłych słowach, które głęboko utkwiły w sercach dzieci. Po przemówieniu wspólna adoracja

Przenajśw. Sakramentu, prowadzona przez O. Nowakowskiego T. J., podczas której milutkie głosiki dziecięce, jak mogą, starają się chwalić Pana Zastępów. Po adoracji dzieci rozchodzą się do domów, a słowa pieśni: »My chcemy Boga«, śpiewanej przez dzieci, to jakby odpowiedź, dana rodzicom, w jakim duchu chcą one być wychowywane, aby stać się pożytecznymi członkami Kościoła Bożego na ziemi.

Cała uroczystość wywarła na uczestnikach niezatarte wrażenie, to też podziękowanie należy się tym, którzy ponieśli tyle trudów przy jej urządzeniu. *J. Ż.*

Komunikaty.

W Warszawie znajduje się miejscowy *Sekretarjat Rycerstwa - Krucjaty*, do którego zgłosić się winny wszystkie Krucjaty na terenie Warszawy i podać swe adresy. Sekretarjat bowiem organizuje wspólne zebrania kierowników i kierowniczek Krucjaty, wspólne nabożeństwa, akademje oraz inne uroczyste występy Krucjaty. Adres p. sekretarki: *Julja Żuchniewska, Krakowskie Przedmieście 61, m. 7.*

Wszystkie w Polsce nowo-powstałe Krucjaty winny się zgłosić do Centralnego Sekretarjatu: Kraków, Kopernika 26.

Uprasza się Szan. Zarządy Kółek Ministrantów, aby zechciały podać liczbę członków oraz dokładny swój adres.

CO czytać w Krucjacie?

M. Urszula Ledóchowska: Dzienniczek Małego Krzyżowca. — Zorza. — W cieniu palm. — Nabyć można w ekspedycji Orędowniczka Euch., Poznań, ul. Skarbowa 7. — Trzy prześliczne opowiadania dla młodzieży z Krucjaty. Zasadnicze hasła Krucjaty: gorąca, entuzjastyczna wiara w Eucharystycznego Jezusa oraz płynąca z niej ofiarna miłość, okazana zwycięstwem nad sobą, są tutaj ujęte w praktycznem życiu dzieci. W opowiadaniu widzimy jak dzieci dochodzą czasem aż do bohaterstwa w poświęceniu się i cierpieniu dla P. Jezusa. Postacie dzieci skreślone żywo i barwnie z młodzieńczym a nieugiętym charakterem,, wywierają ogromnie pociągający wpływ na czytelników. —

Również znajdą dzieci w życiu bohaterów opowiadania praktyczne, przykłady, jak można codzienne życie obowiązków połączyć z gorącą miłością P. Jezusa w Najśw. Sakramencie.

Wszystkie, szczególnie nowopowstające Krucjaty, które nie czytały powyższych opowiadań w Orędowniku, winny je sobie nabyć, jako bardzo cenną lekturę.

Nasze sprawozdania.

CZĘSTOCHOWA. *Żeńska 7-mio klasowa szkoła średnia Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie. SS. Zmartwychwstania Pańskiego.* Trzeci już rok istnieje w naszej szkole Krucjata Eucharystyczna. Liczba członkiń z roku na rok wzrasta i dochodzi obecnie do 90. Nowy okres życia Krucjaty rozpoczynamy od uroczystości Patronki naszej, św. Tereni od Dzieciątka Jezus«. Ponieważ dziatwa lubi bardzo symbole pozwalamy w tym dniu przypinać róże, lub inne kwiaty. Tak przybrane mogą uczestniczyć w nabożeństwie. W październiku stroją obraz Matki Boskiej, wiszący w sali zebrań; starsze uczennice zaś zapisują się do Różańcą świętego«. W pogodny dzień sobotni udają się z wieńcem róż przed szczyt na Jasnej Górze iodmawiają wspólnie różaniec, aby uprosić błogosławieństwo Matki Boskiej Częstochowskiej na cały rok, poczem wieniec ten zostaje zawieszony u stóp obrazu. Ponadto zorganizowane zostały przezrocza, pogłębiające kolejno jedną część Różańca świętego, urozmaicone deklamacjami, śpiewem i muzyką. Urządziłyśmy w listopadzie wieczornicę, miała ona na celu pobudzenie Rycerek do modlitw za dusze zmarłych, w szczególności za obrońców Ojczyzny. W oznaczonym dniu zebrały się w sali, ozdobionej zielenią, odśpiewały kantatę na cześć poległych, trzymając w rękach zapalone świece i wianki. W dalszych punktach programu znalazły się odpowiednie wyjątki z »Zachwycenia« Lenartowicza, »Zaduszki na Pomorzu«, »Hołd kwiatów nad grobem Nieznanego Żołnierza« i »Djalog anioła snu z aniołem śmierci«, przeplatane okolicznościowemi śpiewami i chóralną deklamacją. Okres Bożego Narodzenia pragnęłyśmy szczególnie wyróżnić, dlatego jako przygotowanie, urządzone były »Jasełka« w obrazach świetlnych, objaśnione tekstami z Ewangelji i urozmaicone śpiewami. W oktawie świątecznej udawały się dzieci na Jasną Górę, by przy Żłóbku odśpiewać wspólnie kolędy. Zakończeniem tych dni, tak szczególnie drogich dla naszej dziatwy, była uroczystość Dzieciątka Jezus. Złożyły sie na nią przemówienie W. ks. P. Sobańskiego, Dyrektora Krucjaty Eucharystycznej, oraz referaty napisane i odczytane przez dzieci. Wielką radość sprawiły ilustracje z życia w Domku Nazaretańskim. Małe chórzystki zaś dobrały same melodję

do wiersza p. t. »Mały Jezus Zbawca świata« i odśpiewały go. poczem na pożegnanie rozdawane były obrazki Dzieciątka Jezus. Gorącem naszem pragnieniem jest rozbudzić wśród dziatwy zamiłowanie staropolskich tradycyj: dlatego w dzień Matki Boskiej Gromnicznej odbyło się zebranie, na którem Rycerki wypowiadały to, co wiedziały o zwyczajach i znaczeniu tego święta. Po odśpiewaniu pieśni »Gromnico ty moja« udały się na sumę, by wziąć udział w ceremonji święcenia gromnic. Miały opisać swoje wrażenie z tej uroczystości: była to praca konkursowa — nagrodę stanowił duży obraz Matki Boskiej. Przejęte ważnością obrzędu próbowały nawet donieść zapaloną świecę do domu, lecz nie wszystkim się to udało. W wielkim poście śpiewały dzieci Gorzkie Żale, ponadto w jedną niedzielę wygłaszały fragmenty o Męce Pańskiej, czerpane przeważnie z O»brazków z życia Zbawiciela« Ks. Rostworowskiego, a dobrane odpowiednio do przezroczy. Uroczystość niedzieli palmowej była dopełnieniem tego okresu: każda z dziewczynek zrobiła do swej »palmy« kwiaty i ozdobiła je wstążką. Jeden poranek majowy wypełniony był ku czci Najśw. Marji Panny produkcjami muzycznemi jak fortepian, skrzypce, mandolina, śpiew chórowy, oraz deklamacja na tle obrazka scenicznego o losach pastuszka, szczególnego czciciela Matki Boskiej. Przed wakacjami miały dzieci uroczystą adorację w dzień N. Serca Jezusowego, przyczem ofiarowały jako wotum srebrne serduszko z wyrytemi na niem ich imionami. Do ogrodu szkolnego zakupiły krzak pasowej róży, aby jego kwiaty zdobiły ołtarz. Liturgja roku kościelnego i zwyczaje narodowe są nieprzebranem źródłem do czerpania stamtąd coraz to nowych pomysłów, więc łatwo da się uniknąć powtarzania.

Kierowniczka Krucjaty S. F. Ł. C. R.

GRODZIEC k. Będzina. — Dnia 5 czerwca b. r. odbyło się uroczyste przyjęcie dzieci szkolnych do Krucjaty Eucharystycznej. O godz. 9-ej rano zebrali się wszyscy aspiranci i aspirantki w szkole miejscowej i stąd pod sztandarem udali się do kościoła. O godz. 10-ej rozpoczęła się uroczysta Msza św., w czasie której rycerstwo Krucjaty śpiewało pieśni eucharystyczne. Po Mszy św. przemówił ks. dyrektor słowami gorącemi, w których czuć było wzruszenie, zachęcając dzieci, aby jak najliczniej garnęły się do stóp Eucharystycznego Jezusa. Po przemówieniu ks. dyrektoro nastąpił piękny, a zarazem rzewny akt przyjęcia. Każde z dzieci z bijącem sercem zbliżało się do stóp ołtarza, aby otrzymać oznakę rycerstwa.

Do Krucjaty przyjętych zostało 55 dziewcząt i 15 chłopców; muszę zaznaczyć, że wszystkie te dzieci przed chwilą przystąpiły do Komunji św.

Po południu po wspólnej fotografji odbyła się uroczysta akademja, na którą złożyły się: śpiewy, referat, deklamacje

oraz obrazek sceniczny p. t. »Potęga Najśw. Marji Panny«, odegrany przez rycerki Krucjaty.

Z uroczystości tej dzieciom pozostały napewno na całe życie niezatarte wspomnienia.

Uczestniczka.



Krucjata Euchar. w Grodźcu (diec. częstoch.) W środku dyr. Krucjaty ks. prob. Stan. Bilski.

KAMIONKA n. Sanem. *Święto Chrystusa-Króla.* Jakże to droga nazwa sercu każdego chrześcijanina-katolika! A ileż jeszcze droższą jest dla serca każdego z nas, rycerza czy rycerki Chrystusowej, członka tej wielkiej, choć najmłodszej armji Chrystusa-Króla. Dzień ten zostawił nam szczególnie błogie i niezatarte wspomnienia, przyniósł on nam godne owoce naszej, mozolnej, prawie półrocznej pracy duchowej nad sobą. W tym dniu bowiem spełniły się nasze gorące i szczere pragnienia zostania prawdziwem rycerstwem Chrystusowem.

W wigilję tej pamiętnej uroczystości pośpieszyliśmy wszyscy do spowiedzi, by z czystem sumieniem wziąć w niej udział i by w stanie łaski Bożej wyruszyć w święty Jezusowy bój, dla zjednania Mu mnogich, mnogich rzesz ludzkich.

Dzień następny 25 października był dla nas dniem triumfu, radości i zarazem jakiegoś nieziemskiego szczęścia. Już

z rana wyruszyliśmy wszyscy wraz z naszą ukochaną nauczycielką do kościółka w Krzeszowie, gdzie zjawiła się też wśród nas Kierowniczka i Założycielka naszej Krucjaty, by tu wspaniałym czynem uwieńczyć swą szlachetną, choć wysilającą pracę nad nami. W wojskowym porządku stanęliśmy przed ołtarzem naszego Eucharystycznego Króla. Po odśpiewaniu pieśni »Veni Creator«, w gorącem, choć krótkiem przemówieniu wskazał nam ks. Dyrektor nasze apostolskie obowiązki, a nasz sztandar Najśw. Serca Jezusowego, jako znak jedności, karności i honoru katolickiego, poczem dokonał poświęcenia tegoż sztandaru i naszych nwych odznak. Po skończeniu tegoż, p. Kierowniczka prosiła o przyjęcie nas do rycerstwa, wymieniając przytem nasze nazwiska. Następnie zagwarantowała, że godni jesteśmy tej łaski, jaka za chwilę miała na nas spłynąć. Wzruszenie i jakieś dziwne, święte uczucia nas opanowały, słuchając tych jej stanowczych słów, a do naszych serc wpłynęły nowe strugi szacunku i przynależnej czci dla tych, którzy nietylko zawsze wytrwale prowadzą nas gdzieś, w nieznane światy wiedzy, ale i dobrowolną swą pracą starają sie zbliżyć nas do Chrystusa, wzbudzając w duszach naszych płomienną miłość ku Nemu. Z drżeniem serca złożyliśmy Boskemu Przyjacielowi dzieci, gorące przyrzeczenie, że Mu służyć będziemy wiernie, aby zawsze i wszędzie mógł królować, i odebraliśmy nowe odznaki rycerstwa z rąk naszej p. Kierowniczki. Wówczas z piersi naszych wezbranych szczęściem popłynęła gorąca pieśń »Pod Twą obronę«.

Niebawem przyjęliśmy do serc swych naszego Króla i Wodza, Jezusa Chrystusa, w Komunji św. i uczuliśmy się niewypowiedzianie szczęśliwymi. Wtedy to dalszy los naszej Krucjaty, wszystkie nasze dążenia i plany przyszłości spoczęły na łonie Najśw. Serca Jezusowego. Serdeczne prośby nasze płynęły hen, hen ku górze, ku królewskiemu Majestatowi Chrystusa, by On jako Król i najwyższy Wódz wszedł odtąd w nasze szereg i zawsze zwycięsko wiódł nas przez to życie walki i bólu do wiecznej krainy szczęścia. Pod koniec Mszy św. pod przewodnictwem p. Krzemińskiej odśpiewaliśmy dwugłosową pieśń »Króluj nam Chryste«, odbierając przytem wrażenia, że Chrystus-Król wysłucha naszych błagalnych pieśni i zapanuje kiedyś we wszystkich dziedzinach życia ludzkości. Po odśpiewaniu hymnu Krucjaty: »Myśmy rycerze«, opuszczaliśmy szczęśliwie nasz kościółek, unosząc w sercach naszych niezatarte wspomnienia tej uroczystości i błogą wdzięczność ku Zbawcy za tak wielkie łaski, któremi raczył darzyć swe nędzne stworzenia.

Aby zapoznać i starszych ludzi ze świetlaną postacią Chrystusa-Króla i aby godnie zakończyć tak ważny i uroczysty dzień, urządziliśmy jeszcze w tym dniu wieczorem akademję, wskład której wchodziły dobrze dobrane wiersze, de-

klamacje solowe i chórowe, inscenizacje jak: »Modlitwa zakonnicy« i »Cześć Chrystusowi«, oraz referaty o znaczeniu święta Chrystusa-Króla. Sala remizy wypełniona była po brzegi ludnością okoliczną. Był też obecny nasz ks. Dyrektor, wiel. Łukasz Zezuliński, oraz nauczycielstwo z Krzeszowa i p. Kierownik szkoły tutejszej.

Dość późno opuszczaliśmy budynek, w którym odbyła się akademja, unosząc w głowie tę myśl, że gdyby wszystko nauczyciestwo w Polsce z taką wytrwałością, poświęceniem i zaparciem siębie pracowało, jak nasze kochane panie, wówczas ojczyzna nasza spodziewaćby się mogła ze swego młodego pokolenia prawdziwej swej świetnej przyszłości dobrobytu i sławy, któreby na nią spłynęło przez Chrystusa-Króla.

Stanisława Leniówna,
rycerka Krucjaty.

LWÓW. *Szkoła powsz. PP. Benedyktynek ob. łac.* — W pierwszy piątek października 1931 r. zawiązana została u nas Krucjata Eucharystyczna pod kierunkiem Przew. ks. prof. St. Matznera. W tym dniu odbyła się również piękna uroczystość Intronizacji Najsłodszego Serca Pana Jezusa. Do aspirantury przyjęto około 150 uczennic. W dniu przyjęcia otrzymały medaliki-odznaki K. E. Rozdano im również formularze skarbca, z odpowiedniem pouczeniem, jak należy pracować, co czynić, by ten skarbiec był najwięcej, najobficiej zapełniony. Staraniem naszego Przew. Ks. Profesora zostały wydrukowane kartki, zawierające modlitwę, przykazania, odpusty i hymn K. E. W każdy pierwszy piątek miesiąca przystępują członkowie K. E. wspólnie do Komunji św. W szkolnym naszym kościółku odprawia się w tym celu Mszę św. o godz. 8. W dniu tym odbywa się też posiedzenie całej Krucjaty Eucharystycznej. Ks. Profesor czyta na wstępie protokół z poprzedniego posiedzenia, następnie podaje intencję miesięczną, ewentualnie i szczególną. Potem w krótkich serdecznych słowach przemawia do dziatwy, przeczyta jakiś budujący przykład i na tem zwykle kończymy posiedzenie. Adoracja N. Sakramentu odbywa się rano, przed posiedzeniem. Hasło naszej Krucjaty.

Patronką Krucjaty została wybrana św. Agnieszka męcz. Praca członkiń K. E. w naszej szkole została podzielona na kilka sekcyj: 1) różańcową, 2) misyjną, 3) samarytańską. Członkinie sekcji różańcowej zobowiązują się odmawiać codzień bardzo pobożnie i wiernie różaniec na wyznaczone intencje. W sekcji misyjnej zbiera się na cele misyjne znaczki pocztowe i stanjol. Członkinie czytają pilnie »Misje Katolickie«. Sekcja samarytańska czuwa nad tem, by serdecznie i z miłością zaopatrywać potrzeby biedniejszych koleżanek, co czynią bardzo gorliwie i ofiarnie. Naprawdę ta sekcja bardzo jest czynna.

W ciągu kilku ostatnich miesięcy można było zauważyć zbawienny wpływ ducha K. E. i dzielną pomoc w wyrabianiu i kształceniu serc i woli naszych dziewczątek.

S. Michalina Kucharska OSB.

ŁAŃCUT. — W dniu 12 czerwca r. b. odbyło się przyjęcie aspirantek na rycerki. Nasze małe grono rycerek powiększyło się o l. 54. Trzecią część nowoprzyjętych stanowiły dziewczynki, które przed trzema tygodniami były u pierwszej Komunji św. Zaiste był to dzień wielki, tak dla samej dziatwy, oczekującej z upragnieniem tej chwili, jak również i dla rodziców.

W przeddzień uroczystości oczyściły dzieci swoje serduszka w Sakramencie Pokuty, a następnego dnia w uroczystej procesji wprowadził je do kościoła ks. Marjan Koper, dyrektor tutejszej Krucjaty. Tu, przed ołtarzem Najsłodszego Serca Jezusowego, odbyło się przyjęcie, którego dokonał przewielebny ks. prałat, Walenty Mazanek. Uroczysty ten akt poprzedził przew. ks. prałat przemówieniem, w którem w krótkich zarysach przedstawił historję i znaczenie Krucjaty, przypomniał o obowiązkach, jakie ciążą na rycerkach Jezusowych, podkreślając wyraźnie, że Krucjata to wojsko-rycerstwo Jezusowe. Rzeczywiście, dziatwa ubrana w jednakowych mundurkach szkolnych, z wianuszkami mirtowemi na główkach, stojąca w szeregach, już nazewnątrz robiła wrażenie jakiegoś małego wojska.

Po przyjęciu została odprawiona Msza św., w czasie której dzieci przystępowały do Komunji św. Po nabożeństwie udały się do domów swoich, by znowu po południu wraz z rodzicami zgromadzić się w zakładzie na drugą część uroczystości, składającej się z odegrania dwóch obrazków scenicznych, poprzegradzanych śpiewem i zabawami, a poprzedzonych deklamacją »Nasza Krucjata«. I tu można było zauważyć wielki entuzjazm u dzieci i zadowolenie rodziców, zwłaszcza z tego powodu, że autorką jednego z powyższych obrazków scenicznych była rycerka z kl. 6 szkoły ćwiczeń. Tu i wychowawcy mogli zauważyć, ile wysiłku wkładały dzieci w swe własne dzieło, by je do skutku doprowadzić, jaką pieczą je otaczały i z jakiem przejęciem wykonały na scenie. Za termometr znów do zmierzenia stopnia radości, jakiej w tym dniu doznały, możnaby było użyć ich rozpromienionych twarzy, zadowolonych min, no i może kilku dni następnych, w których na ten temat ożywioną prowadziły rozmowę.

Doprawdy, słusznie można powiedzieć, że Krucjata spełnia doniosłą misję w wychowaniu najmłodszego pokolenia. Nietylko bowiem kształtuje dusze dzieci pod względem religijnym, ale porywa je do czynu, wytwarza zmysł twórczości, zaprawia do samodzielności, skupia jednostki w małą społeczność, wciąga ją do współpracy, słowem odgrywa wielką

role w wychowaniu dobrego katolika i uczciwego obywatela demokratycznego państwa, do czego tak usilnie dążą dzisiejsze prądy pedagogiczne. *S. M. A.*

MEJSZAGOŁA k. Wilna. — Dużo pięknych, wzniosłych wrażeń wywierały w sercach parafjan mejszagolskich i pozostawiły niezatarte wspomnienia wypadki od r. 1927, kiedy wydźwignięto z ruiny kościół i plebanję, kiedy uroczyście poświęcano sztandar Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, kiedy



S. M. P. licznie wyjeżdżało na Wystawę Powszechną do Poznania, kiedy zagrały nowozbudowane organy, ustawione na betonowo-cementowym chórze, kiedy majestatycznie witano Dostojnego Gościa, Jego Ekscel. Arcybiskupa - Metropolitę Wileńskiego i wiele, wiele innych, jednak najrzewniejszą, najuroczystszą była chwila, kiedy dziatwa szkoły powszechnej, zorganizowana przez miejscowego proboszcza kościoła mejszagolskiego, ks. Wacława Grabowskiego, w dniu 26-go czerwca 1932 r., przy wielkim ołtarzu, tonącym w kwiatach, rzęsiście oświetlonym, uroczyście składała zaprzysiężenia na wierną służbę Chrystusowi - Królowi.

Kulminacyjnym punktem podniosłej uroczystości było udekorowanie rycerek, rycerzy, aspirantów odznakami Krucjaty. — Dziatwa z Krucjaty brała czynny udział w »Dniu Liturgicznym«. Hymn Krucjaty, z uczuciem wykonany przez Rycerstwo Jezusowe, zakończył niezwykłą uroczystość. Króluj nam Chryste, zawsze i wszędzie!

Dyrektor.

POZNAŃ. *Gimnazjum SS. Urszulanek.* — Krucjata nasza jest bardzo liczna, tak, że S. Kierowniczka musiała nas podzielić na dwa oddziały: klasę I i II na oddział młodszy, a klasę III i IV na oddział starszy. Zebranie pierwsze odbyło się dnia 25 września. Nasza S. Kierowniczka postanowiła, że nasz oddział starszych będzie miał zebrania co dwa tygodnie; bardzo chciałybyśmy mieć je częściej, bo są one bardzo miłe, urozmaicone referatami, np. »O św. Wincentym a Paulo« albo »O życiu krucjatki« i t. p., ale jest to niemożliwe, bo Kierowniczka ma jeszcze i oddział młodszych Po każdym zebraniu idziemy do kaplicy, prosząc naszego Wodza - Jezusa o pomoc i błogosławieństwo. Przy końcu każdego miesiąca jest wywieszona karta, na której krucjatki spisują swe ofiarki, modlitwy, Komunje św. i duchowne. Krucjatki są bardzo gorliwe i robią dużo dla Jezusa Eucharystycznego. Dnia 25 października 1931 obchodziłyśmy święto Chrystusa - Króla; Krucjata wystąpiła ze sztandarem i we wstęgach. Wszystkie rycerki przystąpiły do Komunji św. Od 10-tej do 4-tej po południu były adoracje na cześć Chrystusa - Króla. Poszłyśmy na nią z prawdziwą radością i powiedziałyśmy Panu Jezusowi o wszystkich kłopotach, upadkach i niepowodzeniach. Pod koniec listopada miałyśmy rekolekcje; Krucjata szczególnie odznaczała się milczeniem, skupieniem i pobożnością. W drugą niedzielę postu odbyło się uroczyste przyjęcie do Krucjaty nowych rycerek. Aspirantki procesją weszły do kaplicy, a po odśpiewaniu »Veni Creator« ksiądz wygłosił kazanie na temat »Wojska Chrystusowego, którego wodzem jest sam Chrystus«. Po błogosławieństwie wszystkie rycerki i aspirantki odśpiewały nasz hymn »Myśmy rycerki«. Po wyjściu z kaplicy nowoprzyjęte dostały obrazki i wpisały się do »Żółtej Książki« Krucjaty. Krucjata pomaga nam bardzo w pracy nad sobą: chcemy więc należeć do Krucjaty, którą wszystkie bardzo kochamy. Iść naprzód i świecić na ziemi, aż dojść do nieba, gdzie przyjmie nas nasz wódz Chrystus-Król.

Dzieci z Krucjaty.

POZNAŃ. — Krucjata Eucharystyczna przy parafji św. Marcina założona w marcu 1931 r. z inicjatywy Czcig. Ks. Prałata Dr. Taczaka. Dyrektorem Krucjaty Eucharystycznej jest Ks. Kut. Na zebranie konstytucyjne przybyło około 50 dzieci. Zachęcone gorącym apelem ze strony Ks. Dyrektora, gremjalnie zapisały się do Krucjaty Eucharystycznej. Istnieje ona jako sekcja przy Pap. Dziele św. Dziecięctwa P. Jezusa. Zebrania odbywają się dwa razy w miesiącu: jedno specjalnie dla Krucjaty, drugie, połączone z Dziecięctwem. Oprócz tego w każdą I-szą niedzielę miesiąca przystępują dzieci do wspólnej Komunji św., a w I-szy piątek miesiąca adorują P. Jezusa, wystawionego w Najśw. Sakra-

mencie. W październiku 1931 odbyło się przyjęcie na aspirantów tych dzieci, które sumiennie spełniały przepisane obowiązki.

W maju będzie przyjęcie członków Krucjaty Eucharystycznej.

Bronisł. Kaszubianka, kier. Kruc. Euch.

SEJNY (diec. łomżyńska). — Już siedm lat jestem prefektem i przez ten cały czas myślałem nad tem, jak wpływać na dzieci, by lepiej się uczyły, lepiej się zachowywały, a głównie, by były dobre po ukończeniu szkoły, gdy spotkają się z życiem, a zabraknie im troskliwej opieki wychowawców. Organizacje świeckie, np. harcerstwo, zdaniem moim, nie potrafią wszechstronnie ukształtować duszy dziecka, gdyż w nich na urobienie religijne wielkiego nacisku się nie kładzie. A to jest rzeczą podstawową.

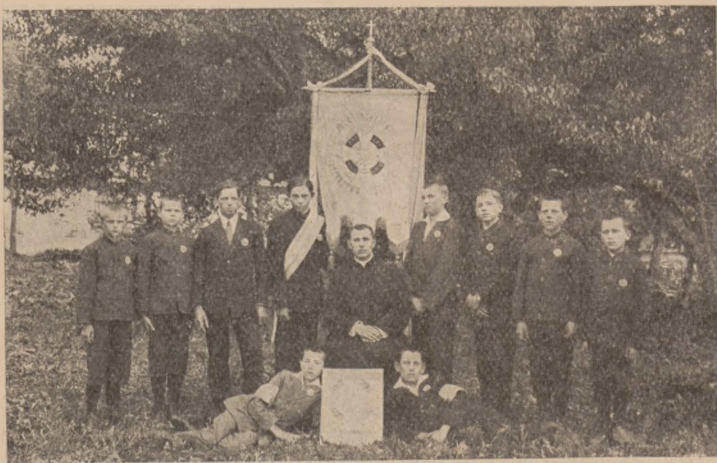


Rycerki Krucjaty Euchar. w Sejnach.

Prowadziłem przez szereg lat Stowarzyszenie św. Dziecięctwa Pana Jezusa. Piękne naprawdę stowarzyszenie, gdyż do wielkiego dzieła szerzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi zaprawia się już dzieci. Ale to cel czysto misyjny, a mnie chodziło o to, żeby jednocześnie dziatwa zaprawiała się do pracy duchowej nad ukształtowaniem serca — na tle eucharystycznym i w ścisłej organizacji. To drugie zadanie spełnia Krucjata. Którą teraz z tych twóch organizacyj prowadzić? I jedną i drugą — odpowiedziałem sobie. — Krucjata bowiem doskonale łączy się z dziecięctwem, a co więcej, wzmacnia go i potęguje. Aby jednak nie mnożyć stowarzyszeń, założyłem Krucjatę przy Dziecięctwie, jako sekcję eucharystyczną i wybrałem do niej najlepsze dzieci.

Początkowo do Krucjaty należeli tylko chłopcy, tworząc Kółko Ministrantów. W tym roku zapisałem 20 dziewczynek,

które w krótkim czasie zostały przyjęte na aspirantki. Zebrania odbywały się 2 razy na miesiąc, na których objaśniałem ustawy Rycerstwa. Wszystkie gorliwie wypełniały swe »skarbce«, by jak najwięcej Sercu Jezusowemu złożyć Mszy św., Komunij św., dobrych uczynków i t. p., a przez to zadosyćuczynić za swoje i innych winy. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca zbierały się w kaplicy Sióstr Rodziny Marji na spólną godzinę adoracji Najśw. Sakramentu. Tak przygotowywały się na tę wielką chwilę, by swemu Eucharystycznemu Królowi złożyć publicznie przyrzeczenie wierności.



Kółko Ministrantów w Sejnach, w środku ks. Wład. Młynarczyk.

Nadszedł wreszcie dzień upragniony — Boże Ciało, 26 maja, tem uroczystszy, że oprócz przyjęcia do rycerek na ten dzień wyznaczono poświęcenie sztandaru. Aspirantki, w liczbie 20, po Komunji św. zebrały się w zakrystji, a parę minut przed godziną 8 z wielką powagą i skupieniem przeszły przed wielki ołtarz i ustawiły się czwórkami po lewej jego stronie. Prawą stronę zajęli rycerze - ministranci. Za chwilę weszło do kościoła całe Stowarzyszenie św. Dziecięctwa Pana Jezusa.

Punktualnie o godz. 8-ej rozpoczęła się Msza św., którą odprawił ks. kanonik W. Astasiewicz, miejscowy proboszcz i dyrektor Apostolstwa Modlitwy. Po Mszy św. przemówił gorąco do dzieci i do licznie zebranych wiernych, a następnie wszystkim aspirantkom wręczył piękne odznaki rycerek na biało - niebieskich rozetkach. 4 z nowoprzyjętych rycerek i 1

rycerz-ministrant za gorliwe spełnianie obowiązków Krucjaty zostali przyjęci w poczet Małych Apostołów i otrzymali piękne szarfy jako odznaki.

Wniesiono na presbiterjum sztandar. Z jakąż radością, z jakiem wzruszeniem patrzyli nań rycerze i rycerki i w głębi duszy robili postanowienie, że »z najświętszą Hostją na sztandarze w pośród życiowych błędnych dróg pójdą, gdzie powinność każe«. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. kanonik. Rycerze i rycerki odśpiewali hymny Krucjaty, a ceremonją wbijania gwoździ pamiątkowych na cmentarzu kościelnym zakończono tę piękną i wzniosłą uroczystość. Rycerki podniesione na duchu rozeszły się do domów, by pokrzepić ciało, a potem śpiesznie wracały do kościoła, by wziąć udział w procesji, po raz pierwszy ze swym ukochanym sztandarem.

Ks. Władysław Młynarczyk, prefekt.

SKARŻYSKA-KAMIENNA. Nasza Krucjata nie dawała dotąd żadnych wiadomości, gdyż praca była bardzo utrudniona ze względu tego, że nie mieliśmy własnego lokalu. Zebrania były prowadzone w domu prywatnym, lub w szkole kolejowej. W obecnym roku, ks. dyrektor Lipiec wystarał się nam o salę, dzięki czemu zebrania odbywają się każdej niedzieli. Jedno przyjęcie na rycerzy odbyło się uroczyście w kościele parafjalnym w dniu 8 czerwca 1930 roku, ku wielkiej radości dzieci. Te dzieci obowiązki spełniały gorliwie, pracowały usilnie nad własnem wewnętrznem wyrobieniem, na zebrania uczszczały sumiennie, i już w tym roku daje się zauważyć ich dodatni wpływ na nowo przyjętych aspirantów i aspirantek Zebrania naszej Krucjaty odbywają się każdej niedzieli przy udziale ks. dyrektora. Oprócz przemówienia, odczytywane bywają referaty oraz wygłaszane deklamacje i monologi.

H. Oziębłówna,
kier. Krucjaty.

STARAWIEŚ, powiat Brzozów. — W tutejszej szkole założona została Krucjata Eucharystyczna. Od września 1931 roku ks. proboszcz Antoni Rybka T. J. zaprenumerował Orędowniczka (po 10 egezm. mies.) i rozdawał dziatwie, celem zaznajomienia jej z obowiązkami Krucjaty. Ks. katecheta Władysław Haduch T. J. dnia 2 stycznia 1932 r., po wygłoszeniu referatu na temat Krucjaty Eucharystycznej, udał się z dziatwą do kościoła, gdzie złożyło przyrzeczenie na aspirantów i aspirantki 35 chłopców i 35 dziewczynek.

Odtąd stale odbywały się zebrania, dzieci zaznajamiały się z obowiązkami, a każde otrzymało odbitkę »Zasady i hasła życiowe Rycerstwa Jezusowego«. Dzieci pilnie nawiedzały P. Jezusa w Eucharystji, a w pierwszą niedzielę miesiąca adorowały Pana Jezusa, wystawionego w Najśw. Sakramen-

cie. W czasie postu pomimo silnych mrozów, każdego piątku po południu, spieszyły do kościoła, gdzie z gorliwością odprawiały Drogę Krzyżową. Ofiarki do Skarbca Serca Pana Jezusa bardzo chętnie, licznie i ze zrozumieniem składały. Za patrona obrały sobie św. Stanisława Kostkę, za patronkę św. Teresę od Dzieciątka Jezus.

Dnia 5 czerwca 1932 r., w uroczystość Najsł. Serca Pana Jezusa, odbyło się przyjęcie 20 aspirantów i 24 aspirantek na rycerzy i rycerki, tych z aspirantów, którzy odznaczali się większą pracą nad sobą. Ks. katecheta Haduch T J. nie szczędził gorliwej pracy w przygotowaniu dziatwy.

W przeddzień uroczystości przystąpiły dzieci do św. spowiedzi, a dnia 5 czerwca zgromadziły się w szkole, skąd ze sztandarem czwórkami udały się do kościoła. O godz. 8-ej chór odśpiewał Veni Creator, a przyjęcie odbyło się według odnośnych przepisów. Dzieciom w odpowiedziach przewodniczył katecheta ks. Haduch T. J. a ksiądz dyrektor poświęcił oznaki i wręczył je rycerzom i rycerkom. Po odśpiewaniu hymnu »Jam rycerz Boga« ks. dyrektor A. Rybka T. J. odprawił uroczystą Mszę św., podczas której dzieci przystąpiły do Komunji św. Miejscowa kapela przyczyniła się do uświetnienia uroczystości swoją muzyką podczas Mszy św.

Po południu odbyła się wspólna fotografja.

SS. Służebniczki N. M. P., kier. Krucjaty.
Dyrektor ks. Antoni Rybka T. J., proboszcz.



Krucjata Euchar. w Starejwsi pod Brzozowem.



Krucjata Euchar. w Wielkich Hajdukach.

WIELKIE HAJDUKI (Śląsk). — Nasza Krucjata Eucharystyczna została założona w roku 1931, w święto Chrystusa Króla. Liczy ona obecnie 280 członków. Prefektem Krucjaty jest miejscowy wikary ks. Sorek, kierowniczką p. Paduchówna. W każdy czwartek zbiera się Krucjata na adorację oraz na miłą pogawędkę.

Dnia 15 maja b. r. obchodziła Krucjata oddawna już upragnioną i nadzwyczaj wspaniałą uroczystość przyjęcia nowej dziatwy oraz poświęcenia sztandaru. O 9-ej rano udała się dziatwa w uroczystej procesji z pieśnią na ustach do miejscowego kościoła, gdzie ks. dziekan Czempiel wygłosił do zebranych okolicznościowe kazanie. Następnie ks. Prefekt dokonał oczekiwanego aktu poświęcenia sztandaru. Widoczna radość i duma wezbrała serca młodych rycerzy Chrystusowych, którzy zdawali się mówić, iż pod tym godłem pójdą z odwagą przez życie. Rozpoczęła się uroczysta Msza św., podczas której gremjalnie ta młoda armja przystąpiła do Stołu Pańskiego, by godniej uczcić swojego Króla.

Po południu odbył się dalszy ciąg uroczystości. Podniosły akt ślubowania poprzedziło przemówienie ks. Prefekta, który gorącemi słowami zachęcał dziatwę do wierności i miłości ku Panu Jezusowi. Teraz nastąpiła rozrzewniająca chwila, kiedy dziatwa klęcząc z zapalonemi świecami u stóp ołtarza składa

obietnicę swojemu Panu, że pozostanie zawsze przy Jego boku. Starsi zasłużeni doczekali się chwili nader przyjemnej, bo przyłączono ich do grona prawdziwych wybranych obrońców Chrystusa Króla. Młodzi zostali aspirantami. To też z wielką radością przyjmowała dziatwa z rąk kapłana odznaki, powieszone na biało-niebieskich wstążeczkach.

Wieczorem odbyła się jeszcze akademja w Domu Związkowym z programem wielce urozmaiconym. Przy tej okazji zachęcił ks. Prefekt rodziców do ściślejszego współżycia z Krucjatą Eucharystyczną.

WARSZAWA. — Krucjata Eucharystyczna przy szkole SS. Rodziny Marji w Warszawie, ul. Żelazna 97, założoną została staraniem przełożonej domu, a zarazem i kierowniczki szkoły, wielebnej str. Heleny Baranowskiej. W dniu pierwszej Komunji św., 30 maja 1931 r., odbyło się przyjęcie dziatwy do aspiratu. Dyrektor Krucjaty, przewielebny ks. dr. Wacław Majewski, przyjął 19 aspirantek, które chóralnie złożyły przyrzeczenie Eucharystycznemu Jezusowi, że będą Go miłowały i służyły wiernie. Po ukończeniu ceremonji dziatwa zaśpiewała pieśń do Najświętszego Serca Jezusowego.

Zebrania z ks. dyrektorem odbywają się raz na miesiąc, poprzedzone wspólną adoracją i błogosławieństwem Najśw. Sakram. W wigilję dnia dziatwa przystępuje do spowiedzi i Komunji św. Na zebraniach ks. dyrektor wyznacza dzieciom pracę, np. zdobycie jakiejś cnoty, modlitwę za Ojczyznę, nawiedzanie Najśw. Sakramentu, przezwyciężanie w drobnych rzeczach i t. p. Dzieci znowu nie poprzestają na wyznaczonej im pracy, lecz same starają się drobnemi ofiarkami sprawić przyjemność Panu Jezusowi.

Co tydzień mają aspirantki zebrania z siostrą kierowniczką, na których uczą się kochać Jezusa, często zebranie kończy się krótką adoracją w kaplicy. Przez cały rok trwało przygotowanie na rycerki, przyjęcie wyznaczone zostało na uroczystość Serca Jezusowego, 3 czerwca b. r. W dniu tym odbyła się pierwsza Komunja św. w czasie Mszy św. Miejscowe wychowanki śpiewały piękne pieśni eucharystyczne. Po Mszy św. i przemówieniu ks. dyrektora nastąpiło poświęcenie sztandaru i bezpośrednio po niem przyjęcie na aspirantki i rycerki. Obecnie aspirantek jest 52, rycerek 14. Krucjata posiada własną bibljoteczkę 181 książek liczącą, która co pewien czas stale się powiększa. Patronką Krucjaty jest św. Teresa od Dzieciątka Jezus.

Str. Bronisława T., kierowniczka.

Dla braku miejsca pozostały materjał i odbitki odkładamy do następnego zeszytu.

Adresować: **Wydawnictwo Ks. Jezuitów**
Kraków, Kopernika 26.

PRZEWODNIK RYCERSTWA JEZUSOWEGO
czyli
KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ

Opracował ks. Józef Bok T. J.
Broszura w kartonie cena 1·— zł. opr. 2·— zł.

Wszystkim kierownikom i kierowniczkom niezbędnie potrzebny ten Przewodnik, gdyż zawiera wszystkie praktyczne wskazówki do prowadzenia Krucjaty, dokładny ceremonjał przyjęcia aspirantów i rycerzy oraz wykaz odpustów.

USTAWY RYCERSTWA JEZUSOWEGO
czyli
KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ

Broszura w kartonie 30 gr.

Jest to krótki wyciąg z Przewodnika Rycerstwa-Krucjaty dla samych dzieci, członków Krucjaty. Dzieci winny mieć w ręku Ustawy Krucjaty. Kierownicy i kierowniczki raczą zachęcić je do nabycia tej koniecznej dla nich książeczki.

Ks. Józef Bok T. J.
PRZEWODNIK KÓŁEK MINISTRANTÓW
Jako sekcji Rycerstwa-Krucjaty.

Broszura w kartonie 45 gr.

Bardzo ważną i piekącą porusza sprawę duchowej opieki nad ministrantami. Winien się znaleźć w ręku każdego kapłana.

USTAWY KÓŁEK MINISTRANTÓW DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Broszura 15 groszy.

Jest to krótki wyciąg z Przewodnika Kółek Ministrantów dla samych dzieci.

Centralny Sekretarjat Krucjaty znajduje się w Krakowie, Kopernika 26. Udziela informacyj o Krucjacie, przyjmuje zgłoszenia nowozałożonych placówek Krucjaty i pośredniczy w sprawie otrzymania dyplomów erekcji i agregacji Rycerstwa-Krucjaty.

Redaktor Hostji i dyrektor całego dzieła
Rycerstwa-Krucjaty w Polsce
KS. JÓZEF BOK T. J.
Dom rekolekcyjny Księży Jezuitów, Dziedzice, Śląsk